

# Amen, ziomy!

Michał Stangret 2007-06-14, ostatnia aktualizacja 2007-06-14 21:57



"Niech was Pan błogosławi, ziomy!" - czy to obrazoburcze zawołanie z młodzieżowego koncertu? Ależ skąd, to tylko zakończenie liturgii w obrzędku hip-hopowym



Zamiast tradycyjnych pieśni liturgicznych - kawałki hiphopowe. Zamiast modlitw znanych z katechizmu - modlitwy w slangu młodzieżowym, a ksiądz głoszący kazanie zamieni się w hip-hopowca. Na koniec nabożeństwa wierni usłyszą hiphopowe błogosławieństwo: "Niech was Pan błogosławi, ziomy! Idźcie w pokoju! Yo!".

- To będzie całkowita nowość. Jeszcze w Polsce nie odprawiono takiego nabożeństwa. Nie wiemy nawet, czy były takie w Europie - tłumaczą dominikanie ze Służewca, którzy razem z kościołem ewangelicko-reformowanym współorganizują wyjątkową mszę.

Ci, którzy jutro o 16 przyjdą do warszawskiego kościoła przy al. "Solidarności" 74, mogą być w ciężkim szoku nie tylko przez zmiany w liturgii: - W trakcie nabożeństwa z tacą wśród wiernych będzie jeździć dwójka chłopaków na monocyklach (specjalne rowery na jednym kole) - tłumaczy ks. Lech Tranda, miejscowy proboszcz. Zamiast organisty zaśpiewają hip-hopowcy z grupy Merkava, a zamiast fragmentu Ewangelii wg św. Jana wierni z ust o. Jakuba Nesterowicza usłyszą jej współczesną wersję (tzw. "Czytankę św. Ziom'a Janka") przygotowaną przez młodych ludzi z tzw. Ekipy Ziom'a Janka.

Po co organizować nabożeństwa w rycie hip-hopowym? - Chodzi o to, by ludzie, którzy przychodzą do kościoła, mogli się modlić tak, jak chcą - mówią organizatorzy.

Jednak zależy im na tym, by na mszę przyszli nie tylko hip-hopowcy i nie tylko katolicy. - To nabożeństwo dla wszystkich młodych chrześcijan niezależnie czy są katolikami, czy protestantami - mówią. Właśnie dlatego na miejsce mszy wybrano budynek kościoła parafii ewangelicko-reformowanej

Co ciekawe, choć hip-hopowcy dopiero teraz mają okazję, by modlić się w swoim języku, to w Rzeszowie i Krakowie odprawiane są msze w stylu gospel, a coraz więcej kościołów akademickich organizuje też msze "na rockowo", podczas których grają np. zakonnicy z rockowego zespołu Fioretti. Czy już niedługo Kościół co niedziela będzie organizował oddzielne msze dla hip-hopowców? - Już teraz nikogo nie dziwią msze dla dzieci, specjalne dla młodzieży, dorosłych. Nie sądzę jednak, żeby Kościół masowo wprowadzał kolejne nowości, ale z pewnością, gdyby okazało się, że takie msze cieszą się dużym powodzeniem, można by o tym pomyśleć - tłumaczy o. Jakub. - Nie widzę przeszkód, żeby w każdym mieście był jeden kościół, który co niedziela odprawia mszę, na której zamiast zwykłych pieśni śpiewa się religijny hip-hop czy inną muzykę - dodaje.